

## Informacje dla rodziców

### ROZWÓJ MOWY DZIECKA

Wiek dziecka	Artykulacja głosu
pierwsze miesiące życia	Guźnienie – powstają przypadkowe dźwięki
ok. 6 miesiąca życia	Gaworzenie – powtarzanie usłyszanych dźwięków
1-2 roku życia	Pojawiają się pierwsze wyrazy: mama, tata, baba; dziecko wymawia samogłoski: a, o, i, y, e oraz spółgłoski: p, pi, b, bi, n, mi, d, t, n
2-3 roku życia	pojawiają się proste zdania, dziecko wymawia samogłoski a, e, oraz spółgłoski: w, f, wi, fi, ś, ź, ć, dź, ń, l, li, k, g, ch, ki, gi, chi, j, ł, s, z, c, dz
4-5 rok życia	pojawia się głoska r, czasem głoski: sz, ż, cz, dż
5-6 rok życia	utrwalanie się głoski: sz, ż, cz, dż
7 rok życia	opanowana jest technika mówienia

Ponad 80% dzieci oddycha ustami zamiast nosem, a około 20% ma wady wymowy. Badania wykazują, iż w grupie uczniów doświadczających trudności szkolnych, dzieci z wadami wymowy jest 30-40%. Większa częstotliwość występowania uczniów z wadami wymowy wśród tych, którzy przeżywają niepowodzenia szkolne, świadczy o istniejącej między tymi zjawiskami zależności. Przyczyny i objawy tych zaburzeń mogą być bardzo różnorodne. Jedno jest pewne – ich występowanie ma duży wpływ na funkcjonowanie dziecka w szkole. Jest podłożem nie tylko niepowodzeń w nauce (błędy w pisaniu, trudności w czytaniu, rozumieniu czytanych treści), ale problem ten może niekorzystnie wpływać na kształtowanie osobowości dziecka.

Niestety, te pierwsze symptomy zaburzeń artykulacyjnych są często przeoczone lub bagatelizowane. Mało, który rodzic utożsamia przykładowo: nieprawidłowy oddech (oddycha ustami) u swojego dziecka czy trudności ze ssaniem i połykaniem jedzenia z ryzykiem wystąpienia wady wymowy. Innymi słowy: na to, jak będzie mówił Jan, zapracowuje mały Jasio. Istotne są takie czynniki jak: sposób karmienia, jak długo dziecko piło z butelki ze smoczką, czy i jak długo jego dieta była papkowa. Nasz niepokój może również wzbudzać dziecko, które stale chodzi z otwartą buzią, ślini się, czasem gorzej słyszy.

Wielu rodziców zaczyna dostrzegać problemy z mówieniem u swoich dzieci dopiero w momencie pójścia do przedszkola czy szkoły. Podczas takiej konfrontacji z rówieśnikami zaczynają się niepokoić, że ich dziecko mówi jeszcze niewiele, nie potrafi budować zdań lub nie zawsze rozumie kierowane do niego komunikaty.

Jako rodzice bardzo rzadko zdajemy sobie sprawę z tego, że dla rozwoju mowy naszego dziecka bardzo ważne znaczenie ma to, jakim jesteśmy wzorem, jak się wypowiadamy, jak ustosunkowujemy się do cudzej wypowiedzi.

**Bardzo ważne jest aby dorośli wyrobili w sobie nawyk opowiadania o wszystkim, co robią, aby słuchali uważnie, kiedy dziecko mówi, aby cierpliwie odpowiadali na jego pytania.**

Sami starajmy się mówić poprawnie, starannie. Większość dzieci nie potrzebuje specjalistycznych ćwiczeń języka, uczenia się skomplikowanych artykulacyjnie wyrażań. To przebywanie w korzystnym dla mowy otoczeniu, stymulowanie dzieci do nabywania odpowiednich kompetencji językowych. Mogą to być codzienne rozmowy, czytanie książek, wspólne oglądanie ilustracji i inne rozmaite działania połączone z aktywnością słowną. W ramach codziennej profilaktyki logopedycznej dla każdego dziecka możemy wykonywać proste zabawy wspólnie z rodziną.

### **Przykłady ćwiczeń:**

*Tak więc: rano pozostawione na talerzu okruszki, ale też dżem, nutellę, przyklejamy tuż za górnymi zębami i staramy się je ściągnąć czubkiem języka albo spróbujemy położyć plątek śniadaniowy na środku szerokiego języka i zakryć go, a potem rozpląszyc go całym językiem na podniebieniu, mocno przy tym mlaszcząc.*

*Popołudniu można rzucając piłką jednocześnie unosić język do góry (za zębami), mocno ścisnąć w dłoniach piłkę i jednocześnie dociskać wargi. Wspólnie z tatą trenowanie kozłowania piłką może towarzyszyć jednoczesne powtarzanie trudnych wyrazów. Babci zrelacjonować jak minął dzień w szkole w dziwnym języku np. szaszaszasa.*

*Pobawmy się w policjanta, szukając w pokoju przedmiotów zawierających w nazwie głoskę, której się akurat uczymy na zajęciach. Z maluchami powtarzamy wierszyki czy wyliczanki, których uczyły nas jeszcze babcie.*

*Przed położeniem się do łóżka, mama po przeczytaniu książeczki, może jeszcze narysować palcem na plecach dziecka proste litery, a ono odtwarza je swoim językiem na podniebieniu.*

*Przy porannym i wieczornym myciu zębów proponujemy dziecku zliczanie zębów czubkiem języka lub witanie się z nimi w ten sposób, aby czubek języka dotknął każdego zęba osobno. Korzystając z okazji wspólnego z dzieckiem rysowania, sprawdźmy czy dziecko potrafi narysować kółko (językiem dookoła warg) lub kreseczki (od jednego do drugiego kącika ust). W przyszłości spróbujemy „malować” językiem podniebienie. Żucie pokarmów, dmuchanie na talerz z gorącą zupą lub dowolne lekkie przedmioty, chuchanie na zmarznięte dłonie, cmokanie, puszczenie baniek mydlanych to też ćwiczenia aparatu artykulacyjnego.*

*Dziecko ćwiczy narządy mowy udając ryjek świnki i wysuwając obie wargi do przodu, naśladując chomika- wypycha policzki językiem raz z prawej raz z lewej strony. Lubianą przez dzieci zabawą jest naśladowanie językiem żołnierza na defiladzie( na raz- czubek języka wędruje na górną wargę, na dwa- czubek języka dotyka lewego kącika ust, na trzy- czubek języka na dolną wargę, na cztery- czubek języka przesuwamy do prawego kącika ust).*

*Zabawa, w której język jak malarz, który maluje sufit pędzlem pomaga dziecku opanować trudne głoski [sz, ż, cz, dż] polecamy dziecku, aby pomalowało językiem swoje podniebienie, zaczynając od zębów w stronę gardła.*

*Zabawy polegające na naśladowaniu różnorodnych odgłosów, zabawy dźwiękonaśladowcze pomagają usprawniać język, wargi, podniebienie miękkie, ale również ćwiczą umiejętność różnicowania dźwięków mowy (naśladowanie konika stukając czubkiem języka o podniebienie, wydając przy tym charakterystyczny odgłos kląskania, naśladowanie muchy [zzz] lub węża [sss], naśladowanie dźwięków motoru [www], bębenka [bum, bum], stukania [puk, puk], itp.).*

**Pamiętajmy – ma to być zabawa, a nie przymus żmudnych ćwiczeń wyłącznie przy biurku.**

Ćwiczenia usprawniające narządy mowy, a w szczególności język, wargi i podniebienie przygotowują do prawidłowego mówienia. Można je prowadzić w formie zabawy już z dwu- lub trzyletnim dzieckiem.

Lepiej ćwiczyć krótko ale częściej 3-4 minuty z 3-latką, do 10 ze starszym dzieckiem. Dzieci najlepiej i najchętniej uczą się przez zabawę, dlatego nasze działania powinny być czasowo dostosowane do ich chęci, aktualnych zainteresowań i możliwości, a co najważniejsze- powinny sprawiać im radość.

**Bardzo ważne dla prawidłowego rozwoju mowy jest oddychanie.** Ćwiczenia oddechowe można prowadzić w różnych pozycjach: na siedzącą, w pozycji stojącej lub leżącej na plecach i na brzuchu. Pamiętajmy, że dla młodszych dzieci najciekawszą formą będą wszelkiego typu zabawy.

**Sposób oddychania dziecka jest niezwykle ważny. Dziecko nie powinno oddychać z otwartymi ustami. Właściwe jest tylko oddychanie przez nos (dotyczy to zresztą także dorosłych. Jeśli dziecko przyzwyczai się do tego sposobu oddychania (przez usta), to tak będzie oddychać do końca życia. Pamiętajmy też o tym, że przy płytkim oddechu przez usta do mózgu dociera krew z małą zawartością tlenu, mózg jest więc gorzej odżywiany.**

**To, ile i w jaki sposób mówimy do dziecka ma bardzo duży wpływ na rozwój jego mowy.** Oto kilka wskazówek dla opiekunów dziecka:

1. Należy jak najwięcej mówić do dziecka, podczas zabiegów pielęgnacyjnych, zabaw, codziennych czynności i spacerów. Każda sytuacja jest dobra, aby wychowywać dziecko w tzw. „kąpeli słownej”. Pamiętajmy też o tym, że do dziecka należy mówić powoli i wyraźnie, a zdania nie powinny być długie.
2. Rozwój mowy dziecka przebiega według różnych schematów czyli faz rozwojowych głosek np. głoska „sz” przechodzi kolejne etapy (np. [iba-siba-syba-szyba]. Głoska „r” przechodzi tą samą drogę lecz jest zamieniana na „j” bądź „l”: [kowa-kjowa-kłowa-krowa]. Zamiast niepotrzebnie martwić się niewłaściwą wymową dziecka warto zapoznać się z kolejnymi etapami tego procesu.
3. Podstawowe zadanie rodziców w okresie kształtowania się mowy dziecka polega na dostarczaniu prawidłowych wzorców wypowiedzi. Rodzice muszą mówić poprawnie! Nie mogą pozwolić sobie na powtarzanie wytworów językowych dziecka. To nie rodzice mają się uczyć od dziecka ale dziecko od rodziców. Gdy nazbyt często mówimy do dziecka pieszczotliwie, używając licznych zdrobnień, dajemy złe wzorce mowne.
4. W dzieciach drzemie naturalna skłonność do mówienia, uważajmy na to, aby jej nie tłumić swoim nadmiernym gadulstwem lub wyręczaniem dziecka w mówieniu. Czasem wystarczy obojętność, cierpka uwaga, brak zrozumienia i czasu na wysłuchanie tego co dziecko ma nam do powiedzenia, aby zahamować ten proces. Stwarzajmy dziecku okazję do wypowiedzenia tego co przeżyło. Niech opowie nam bajkę, którą obejrzało, podzieli się wrażeniami z przedszkola, wymyśli zakończenie do czytanego przez nas opowiadania.
5. Jeżeli dziecko źle wymawia jakąś głoskę- nie każdy powtarzać wyrazów zawierających tę głoskę ponieważ to tylko utrwała złą wymowę. **Dziecko nie przygotowane pod względem artykulacyjnym, niedostatecznie różnicujące słuchowo dźwięki mowy, a zmuszane do artykulacji zbyt trudnych dla niego głosek, często zaczyna je zniekształcać, wymawiając nieprawidłowo. Utrwalone złe nawyki mowne dziecka trudno jest później skorygować i wydłuża to czas terapii logopedycznej.** Powyższa uwaga szczególnie często dotyczy głoski „r” (rozwija się ona później od innych głosek), która przyjmuje niekiedy postać „r” tylnojęzykowego, dość trudnego do zlikwidowania.
6. Nie należy też karać ani zawstydząć dziecka za wadliwą wymowę, gdyż hamuje to chęć do

mówienia, a w konsekwencji spowalnia proces rozwoju mowy.

7. Kiedy dziecko zaczyna dopytywać się jaka to litera, to zwróćmy szczególną uwagę na prawidłowe wybrzmiewanie głosek. Nie wymawiamy „ty” lecz krótko „t” (bo „ty” to są 2 głoski „t”-„y”). jeśli dostarczamy dziecku złych wzorców, nie dziwmy się, że wyraz tata przegłoskuje ono jako: [ty-a-ty-a], mama [my-a-my-a]. Pamiętajmy, że wszystkie spółgłoski należy wymawiać krótko bez elementu wokalicznego w postaci „y...”. Wbrew pozorom nie jest to łatwe. Takie nieprawidłowe wybrzmiewanie głosek może wpłynąć na to, że dziecko będzie miało trudności a analizą i syntezą słuchową wyrazów, a w przyszłości trudności w czytaniu i pisaniu.